

PTTK WOBEC PRZEMIAN NIESIONYCH
PRZEZ „POLSKI PAŹDZIERNIK” 1956r.

„Otóż od historyka wymaga się interpretacji faktów minionych, każdy z nas ma swój własny światopogląd, każdy z nas ulega takim czy innym wpływom. Każdemu więc z historyków wolno interpretować stwierdzone fakty tak, jak uważa, byleby nie mijał się z prawdą, byleby nie dopuszczał do fałszerstwa.”

/Tadeusz Manteuffel-

„O normach postępowania
historyka”./

I WPROWADZENIE

Wybuch nadziei, pragnienie wolności i pragnienie działania jakie nastąpiły w Polsce po PAŹDZIERNIKU 1956 można porównać tylko do czasu bezpośrednio po zakończeniu działań II wojny światowej. I tak jak wtedy miał trwać krótko, ale też nie było już całkowitego powrotu do praktyk okresu stalinowskiego.

W Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym przemiany wyprzedziły ponad rok ogólnokrajowy proces „odwilży”. Rozpoczęły się one na II Krajowym Zjeździe Delegatów w styczniu 1955r., który założył przywrócenie właściwego miejsca pracy społecznej. Służył temu nowy Statut, który określał jako podstawową jednostkę organizacyjną koło (terenowe lub zakładowe), gospodarczą oddział. Statut ten zachowując ideę pracy dla „mas pracujących i uczącej się młodzieży” przywoływał

krajoznawstwo, ochronę przyrody i zabytków jako nierozłączne z turystyką. Dostrzeżono turystykę indywidualną i gwarantowano jej miejsce w założeniach programowych.

Zjazd zdecydowanie przeciwstawił się próbom odebrania PTTK bazy turystycznej, wypożyczalni sprzętu, oraz przekazaniu Przedsiębiorstwu Państwowemu „ORBIS” obsługi ruchu turystycznego z wielkimi imprezami,...

Pozycja wyprzedzającego – w stosunku do głównego nurtu przemian – środowiska, prowokowała bezpośrednią konfrontację z biurokracją państwową oraz instancjami partyjnymi zarówno szczebla centralnego jak i terenowego.

Tu trzeba pamiętać, że Komitet dla Spraw Turystyki powołany w 1952r. przez dwa lata „przygotowywał się” do podjęcia pracy i faktycznie rozpoczął działalność pod koniec 1954r. mając charakter urzędu administracyjnego. Podłożem konfliktu z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym był fakt braku podległego mu pionu, którym Komitet mógłby administrować. Organizacja społeczna – PTTK miała taki pion zastąpić poddając się owemu administrowaniu, które bardzo szybko, właściwie natychmiast, zamieniło się nawet nie w zarządzanie, ale w komenderowanie.

Od początku II kadencji rozpoczęła się walka o utrzymanie kierunku przyjętego przez II Krajowy Zjazd delegatów przy piętrzących się trudnościach wewnętrznych.

Sprzeciw organizacji społecznej wobec obowiązujących ówczesnie norm biurokratycznego, autorytarne zarządzania przez organy państwowe – w tym przypadku Komitet dla Spraw Turystyki, co łączyć się musiało z obniżeniem rangi tego ostatniego – wywoływał ostre starcia, którym towarzyszyła fala pomówień o wrogi stosunek do ustroju socjalistycznego. Były to oskarżenia groźne zarówno dla Towarzystwa – jego istnienia jak i dla poszczególnych działaczy. Wszak więzienia były jeszcze pełne więźniów politycznych. To był czas kiedy odwaga nie była tania. We władzach naczelnych brak było jednomyślności. Wiele osób wycofało się tak dalece z działalności, iż nie uczestniczyło w posiedzeniach Zarządu Głównego, a nawet Prezydium ZG. Stan taki trwał do IV Plenum ZG PTTK

II kadencji kiedy to 16 czerwca 1956r. do dymisji podało się w całości Prezydium Zarządu Głównego co niewątpliwie było demonstracją oporu niewygodną dla rządzących. - Koncepcja przejęcia kompetencji i majątku Towarzystwa nie powiodła się. Następnego dnia 17 czerwca przeprowadzono wybory do Prezydium ZG PTTK, a przewodniczący Komitetu dla Spraw Turystyki Zbigniew Kulczycki uznał za słuszną linię postępowania prezesa St. Ziembę oraz dwu wiceprezesów M. Arczyńskiego oraz M. Sobolewskiego broniących postanowień II Zjazdu. Zarówno prezes jak i obaj wymienieni wyżej wiceprezesi pozostali w składzie Prezydium. Dodać jeszcze trzeba, iż St. Ziemia był już wtedy ciężko chory i obowiązki, do końca kadencji przejął M. Arczyński. **/zał. Nr 1/**

IV Plenum ZG PTTK było momentem przełomowym przede wszystkim w stosunkach z administracją państwową.

Druga część kadencji, mimo zażegnania zagrożeń zewnętrznych, nie była łatwiejsza. Niewielka grupa czynnych działaczy Centrali musiała zapobiegać licznym i poważnym uchybieniom organizacyjnym oraz ogarnąć żywiołowo rozwijający się ruch turystyczny.

* * *

II MIEJSCE KRAJOZNAWSTWA W PRZEMIANACH PAŹDZIERNIKOWYCH TOWARZYSTWA

Już w czasie II Krajowego Zjazdu Delegatów rozumiano **konieczność stworzenia warunków do odradzania się myśli krajoznawczej** ściśle zespolonej z działalnością turystyczną co zaowocowało w Statucie zatwierdzonym w 1955r. zapisem:

Rozdział VI

Kluby Turysty i Krajoznawcy

§57.

„Kluby Turysty i Krajoznawcy są ośrodkami propagandowo-szkoleniowymi

i informacyjnymi PTTK przy Zarządzie Głównym, Zarządach Okręgów i Oddziałów.

§58.

Do zadań Klubu należy:

- a) grupowanie aktywu turystycznego i krajoznawczego w jednym ośrodku i danie mu możliwości wymiany doświadczeń i spostrzeżeń,
- b) pogłębianie wiedzy turystycznej i krajoznawczej aktywu turystycznego i krajoznawczego, a w szczególności organizatorów turystyki w zakładach pracy i przewodników przez organizowanie systematycznych kursów, odczytów, wyświetlania filmów, dyskusji nad książkami itp.,
- c) prowadzenie poradnictwa oraz informacji turystycznej i krajoznawczej,
- d) prowadzenie poradnictwa w sprawie zakupu, wypożyczania i produkcji sprzętu turystycznego.

§59.

Kierownictwo Klubów podlega Zarządom przy których Kluby powstają.”

W krajoznawstwie upatrywano możliwości powrotu do tradycyjnych wartości i wychowywania w nich następnych pokoleń. Towarzystwo ciągle składało się w swej zasadniczej części z inteligencji i uczącej się młodzieży. Taką diagnozę socjologiczną na łamach „Turysty” postawił K. Giżyński. /”Turysta” 1957/9,s.14 KG/”177 000 zorganizowanych turystów”/. Była to więc kontynuacja postaw wyniesionych z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Krajoznawstwo niosło również możliwości realizowania indywidualnych zainteresowań, a co najważniejsze bez odgórnych szczegółowych nakazów.

Dla przywrócenia pozycji krajoznawstwa w Towarzystwie podjęto szereg działań długofalowych jak i doraźnych

Powrót do struktur Towarzystwa Komisji Krajoznawczej ZG PTTK

Komisja Krajoznawcza ZG PTTK była powoływana dwukrotnie w 1951 i 1954r. i dwukrotnie po roku zaprzestawała działalności.

W czasie kiedy w Zarządzie Głównym Komisja nie istniała konieczne prace prowadzili pracownicy etatowi. Natomiast Komisje Krajoznawcze utrzymały się i istniały w części okręgów, a to w: Krakowie, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie.

29 lutego 1957r. spełniając postulat środowiska krajoznawców powołano Komisję Krajoznawczą ZG PTTK po raz trzeci przywracając ją, już na stałe do struktur Towarzystwa. Wszyscy jej członkowie wyrazili zgodę na udział w pracach.

Prezydium Komisji:

1. Przewodniczący – Stanisław Lenartowicz
2. V-przewodniczący – Janina Bieniarzówna
3. V-przewodniczący – Kazimierz Staszewski
4. Sekretarz – Michał Terlak
5. Członek Prezydium – Jan Wojnarowski
6. Członek Prezydium – Tadeusz Steć
7. Członek Prezydium – Franciszek Ksawery Sawicki
8. Członek Prezydium – Józef Kołodziejczyk

Członkowie Komisji

9. Jakub Antoniuk
10. Kazimierz Biskupski
11. Zygmunt Beczkowicz
12. Kazimierz Chmielewski
13. Mieczysław Duralski
14. Wacław Gabara
15. Jadwiga Jaroszowa
16. Stefan Jarosz
17. Wiktor Krawczyk
18. Władysław Krygowski

19. Eugeniusz Lenart-Leske
20. Tadeusz Michalak
21. Maria Mileska
22. Wiktor Medwecki
23. Tadeusz Nowakowski
24. Mieczysław Orłowicz
25. Edmund Padochowicz
26. Stanisław Pagaczewski
27. Mieczysław Podolski
28. Antoni Patla
29. Czesław Piskorski
30. Adam Słomczyński
31. Stanisław Szymański
32. Wojciech Szymański
33. Marian Sobański
34. Władysław Truszczyło
35. Przemysław Trzeciak
36. Stanisław Twardo
37. Tadeusz Wilgat

Zapewniono też miejsce w Komisji dla przedstawiciela Komendy Głównej ZHP.

Komisja składała się w zasadniczej części z działaczy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz grupy młodych krajoznawców. 14 marca 1957r. Prezydium ZG PTTK zatwierdziło Regulamin Komisji Krajoznawczej. Liczący 23 paragrafy został opracowany z ogromnym rozmachem dając prawne umocowanie dla celów i metod realizacji prac krajoznawczych w Towarzystwie – ukierunkowywał je. Dlatego te właśnie paragrafy (3 i 4) warte są przytoczenia -

§ 3.

„Celem Komisji jest realizacja tych zadań statutowych, które dotyczą działalności krajoznawczej Towarzystwa, a więc:

- a/ budzenie umiłowania ojczystego kraju przez poznawanie jego przyrody, historii, dorobku kulturalnego i osiągnięć budownictwa socjalistycznego /§6, pkt. b/ Statutu;
- b/ szerzenie wiedzy o naszym kraju /§7, pkt. h/ Statutu;
- c/ szerzenie krajoznawstwa drogą zapewnienia treści krajoznawczej imprez turystycznych, dbałości o krajoznawczy charakter urządzeń turystycznych /§7, pkt. l/ Statutu;
- d/ prowadzenie i popieranie prac naukowych i turystycznych w zakresie turystyki i krajoznawstwa /§7, pkt. p/ Statutu;
- e/ rozpowszechnianie między ogółem członków PTTK wiedzy o tym, jak szanować i otaczać opieką urządzenia turystyczne, ochraniać przyrodę ojczystą, otaczać opieką zabytki kultury /§10, pkt. d, e, f/ Statutu

§ 4.

Powyższe prace Komisja realizuje przez:

- a/ współpracę w zakresie krajoznawstwa ze wszystkimi Społecznymi Komisjami PTTK, oraz opiniowanie strony krajoznawczej szkolenia w PTTK;
- b/ współpracę z organizacjami społecznymi /w szczególności z ZHP i ZZNP/, instytucjami naukowymi oraz stowarzyszeniami, zainteresowanymi działalnością krajoznawczą;
- c/ propagandę krajoznawstwa przez odczyty, konkursy, wystawy krajoznawcze, wydawnictwa, prasę, Radio, film;
- d/ gromadzenie, opracowywanie, popularyzację materiałów krajoznawczych, urządzenie archiwów krajoznawczych, zbiorów fotografii, przezroczy itp.;
- e/ prowadzenie bibliotek;
- f/ organizowanie wystaw krajoznawczych;
- g/ inicjowanie i współpraca przy urządzaniu stałych kącików krajoznawczych

- w schroniskach i lokalach organizacyjnych;
- h/ współpraca z Komisjami Turystycznymi przy opracowywaniu szlaków i marszrut krajoznawczych;
- i/ poradnictwo krajoznawcze;
- j/ inicjowanie i umieszczanie tablic informacyjnych na obiektach krajoznawczych;
- k/ urządzenie zlotów krajoznawczych;
- l/ współdziałanie w urządzeniu obozów krajoznawczych dla młodzieży;
- ł/ szerzenie kultury wycieczkowania przez budzenie poszanowania dla zabytków przyrody, kultury i historii oraz dla urządzeń cywilizacyjnych;
- m/ zachęcanie do organizowania lokalnych wycieczek krajoznawczych dla ściślejszego powiązania z miejscem zamieszkania;
- n/ inicjowanie i popieranie w komórkach PTTK regionalnych badań krajoznawczych;
- o/ publikowanie opracowań krajoznawczych terenowych komórek PTTK w odrębnych wydawnictwach albo w Roczniku Krajoznawczym PTTK;
- p/ dbałość o krajoznawczy charakter lokali organizacyjnych PTTK;
- r/ urządzenie wieczornic krajoznawczych w ośrodkach PTTK;
- s/ inicjowanie instrukcji i zarządzeń ZG PTTK w zakresie krajoznawstwa;
- t/ wszelkie inne formy pracy, mające na celu rozwój krajoznawstwa.

Regulamin zaplanowawszy tak szeroko prace Komisji dawał również możliwość Prezydium teje „powoływać Zespoły dla opracowania poszczególnych zagadnień...” (§ 13)

Już w 1957r. powstały następujące Zespoły:

- Zespół upowszechniania wiedzy krajoznawczej pod przewodnictwem K. Staszewskiego,
- Zespół szkoleniowy pod przewodnictwem Fr. K. Sawickiego,
- Zespół materiałów krajoznawczych, inwentaryzacji i archiwów pod przewodnictwem T. Stecia,
- Zespół bibliotek pod przewodnictwem J. Kołodziejczyka,
- Zespół obserwacji, badań i opracowań naukowych pod przewodnictwem J. Bieniarzówny,
- Zespół szlaków i imprez pod przewodnictwem J. Wojnarowskiego.

Regulamin umożliwiał również współpracę z terenowymi Komisjami Krajoznawczymi (§ 20).

Mimo entuzjazmu towarzyszącego październikowym przemianom, precyzyjnie zaprogramowanej pracy krajoznawczej doświadczeni działacze kadry z rodowodem PTK mieli świadomość zagrożeń, które mogły skutkować załamaniem odradzającego się krajoznawstwa. Pierwszym była dysproporcja między działaczami w zaawansowanym już jednak wieku, a krajoznawczą młodzieżą. Taki stan rzeczy spowodowany był brakiem naturalnego dopływu młodego pokolenia. Najpierw z powodu II wojny światowej, później bardzo trudnych lat powojennych, wreszcie toczącej się walki ideologicznej w okresie stalinizmu. Luka pokoleniowa wynosiła ± 15 lat. Brakowało również bieżących materiałów do kształcenia krajoznawczego, brakowało czasopisma dla młodzieży typu „ORLI LOT”.

Rozumiano, iż jeśli przywrócenie w Towarzystwie właściwej pozycji krajoznawstwu miało się udać, należało sięgnąć do naturalnych sprzymierzeńców – do nauczycieli. Tymczasem na pracę programową przeznaczano nieproporcjonalnie małe fundusze oraz brakowało pracowników w obsłudze tej sfery działalności.

Jubileusz 50-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Jubileusze oprócz wartości emocjonalnych jednoczących środowiska, w których są obchodzone, udowadniają i przywołują ciągłość działania, zmuszają do refleksji, stają się okazją do prezentacji idei, a w czasach trudnych politycznie umożliwiają mówienie o problemach niewygodnych dla rządzących.

Szczyśliwie – dla promowania krajoznawstwa w pracach Towarzystwa, przywracania równowagi między uprawianiem turystyki, a krajoznawstwem, przyciągnięcia na nowo działaczy krajoznawców. Jubileusz 50-lecia PTK przypadł na koniec 1956r.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła 2 grudnia akademia odbywająca się w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego /Warszawa – ul. Senatorska 13/17/. Przybyło 100 osób z całej Polski, działacze z Warszawy oraz goście.

W sumie salę wypełniło około 400 osób.

W Prezydium uroczystości jubileuszowych zasiedli: T. Woyno, Z. Beczkowicz, ST. Jarosz, St. Leszczycki, J. Kołodziejczyk.

Podstawowy referat p.t. „Rys historyczny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” wygłosił wybitny działacz PTK Stanisław Lenartowicz, „Wspomnienie o Aleksandrze Janowskim” przedstawił prof. dr Tadeusz Woyno, działalność naukową PTK omówił prof. dr Włodzimierz Antoniewicz.

Dla czołowych działaczy PTK zostały przyznane wysokie odznaczenia państwowe, a dekorował sekretarz Rady Państwa ST. Skrzyszewski.

Krzyże Oficerskie Odrodzenia Polski otrzymali:

kol. kol. Józef Kołodziejczyk (Warszawa), Stanisław Lenartowicz (Warszawa), Edmund Massalski (Kielce), Leopold Węgrzynowicz (Kraków), Władysław Woydno (Warszawa).

Krzyże Kawalerskie Odrodzenia Polski otrzymali:

kol. kol. Józef Pietraszkiewicz (Sandomierz), Julian Piwowarski (Miechów), Mieczysław Radwan (Kraków), Kazimierz Staszewski (Warszawa).

Złote Krzyże Zasługi otrzymali:

kol. kol. Regina Danysz-Fleszarowa (Warszawa), Zygmunt Beczkowicz (Warszawa), Józef Błoński (Kraków), Józefa Bzowska (Warszawa), Zofia Domaniewska (Kraków), Jadwiga Jaroszowa (Warszawa), Edmund Padechowicz (Kielce), Tadeusz Prus-Wiśniewski (Myślenice), Józef Staśko (Kraków).

Zarząd Główny z okazji 50-lecia PTK przyznał 168 osobom Złotą Odznakę PTTK, której Regulamin został zatwierdzony uchwałą III Plenum II kadencji ZG PTTK 29/30 stycznia 1956r. Warto starannie prześledzić wykaz nazwisk /w układzie terenowym/ osób, którym przyznano Złotą Odznakę PTTK aby zyskać świadomość jak liczni w szeregach Towarzystwa byli wybitni przedstawiciele nauki polskiej. **/zał. Nr 2/**

Pierwszy dzień jubileuszowych uroczystości kończył koncert chóru „Harfa” pod dyr. W. Lachmana, a następnie odbyło się w Domu Turysty spotkanie towarzyskie ciepłe, pełne wspomnień, ale również dyskusji nad krajoznawczą turystyką i jej przyszłością w PTTK.

3 grudnia, drugiego dnia uroczystości, złożono wieńce na grobach Zygmunta Glogera oraz Aleksandra Janowskiego, a następnie odbyło się spotkanie z działaczami PTTK w siedzibie Zarządu Głównego.

Wszystkie możliwości, które stworzyły centralne uroczystości jubileuszowe zostały maksymalnie wykorzystane dla osiągnięcia wyżej określonych celów, ale aby nie stały się jedynie incydentem w działalności Towarzystwa przedłużono obchody na następne pół roku przenosząc je do jednostek terenowych.

Poniżej zostaje przedstawiony przykładowo program uroczystości jubileuszowych – częściowo wyprzedzających centralne – zorganizowanych staraniem Zarządu Okręgu PTTK w Poznaniu. Program obrazuje różnorodność propozycji możliwych i wykorzystywanych w pracy krajoznawczej

- **Złot Turystyczny Kół Zakładowych do Ligowca.** /Organizowany przez Oddział Miejski PTTK dn. 18.XI.1956r. z udziałem 300 osób/.

- **Wystawa Fotografii Turystycznej.** /Organizowana przez Oddział PTTK przy zakładach Metalurgicznych HCP w Poznaniu, otwarta 8.XII.1956r. w Sali Polskiego Towarzystwa Fotograficznego/.

- **Uroczysta Wieczornica.** /Zorganizowana w Domu Turysty przy Starym Rynku 15.XII.1956r. Część artystyczną spotkania zapewnił Zespół Regionalny Koła Wiejskiego PTTK z Włoszakowic/.

- **Krajoznawcza Sztafeta.** /Wyruszyła z Puszczykowa do Wielkopolskiego Parku Narodowego 18.XII.1965r. gdzie w leśnictwie Wypalanka złożono kwiaty na masowych mogiłach Polaków zamordowanych w 1940, spoczywają tam prochy pierwszego prezesa PTK w Poznaniu prof. dr Stanisława Pawłowskiego/.

* * *

Klamrą zamykającą obchody 50-lecia powstania PTK była Wycieczka Jubileuszowa. Organizatorzy zaplanowali ją tak aby powtórzyła, w miarę możliwości, wydarzenia i klimat tej pierwszej zbiorowej odbytej 2 czerwca 1907r. wyprawy PTK.

2 czerwca 1957r. z przystani „Żegluga na Wiśle” uczestnicy wsiadłszy na parostatek „Traugutt” popłynęli do Leoncina aby następnie pieszo udać się do Puszczy Kampinoskiej. Na polanie koło leśniczówki słowa powitania skierował do zebranych wiceprezes ZG PTTK prof. Stefan Jarosz, uczczono zmarłych krajoznawców chwilą ciszy, prof. dr Ludwik Sawicki zaznajomił z geologią terenu, prof. dr Stanisław Herbst zapoznał z historią, która przetoczyła się przez Kampinos. Mówili zasłużeni działacze, którzy tę pierwszą wyprawę jako młodzi ludzie przeżyli – kol. kol. J. Kołodziejczyk, A. Ojrzyński.

W wycieczce, w nieco innej formie bo wędrując pieszo, uczestniczyli też młodzi turyści z Koła Staromiejskiego Oddziału Stołecznego oraz Klubu Włoczęgów PTTK. Sumując w Wycieczce Jubileuszowej brało udział około 400 osób również jak w 1907r. /pamiątką dla uczestników była składanka opisowa oraz pocztówki specjalnie na tę okazję wydane przez Foto-Pam PTTK – Oddz. Warszawski wg rysunków kol. kol. J. Izdebskiego oraz I. Wierzbowicza - rozprawdzano je odpłatnie/. Koło Staromiejskie zorganizowało kiermasz mapek szlaków kampinoskich oraz przewodników po puszczy.

Wieczorem, o godz. 23, do przystani w Warszawie przybił „Traugutt” wioząc rozśpiewanych uczestników.

Całość przedsięwzięcia była niewątpliwym programowym sukcesem, - udało się odtworzyć atmosferę początku wieku, zderzyć kadrę działaczy z rodowodem PTK z młodym pokoleniem – już członkami PTTK, nasycono wędrowkę treściami krajoznawczymi.

Organizacją wycieczki zajmował się Komitet Jubileuszowy w składzie:

St. Jarosz, J. Kołodziejczyk, M. Orłowicz, St. Lenartowicz, S. Osiecki, J. Jaroszowa, D. Kozakówna i inni. Bezpośrednimi wykonawcami był koleżeński zespół: J. Bzowska, M. Terlak, J. Kołodziejczyk i M. Palle. Komitet dla Spraw Turystyki reprezentował jego przewodniczącą

Z. Kulczycki. Z ramienia Koła staromiejskiego współpracowała
D. Bińkowska.

Inicjatywy terenowe

Działaniom przeprowadzanym przez Centralę dla przywrócenia w Towarzystwie właściwej pozycji krajoznawstwu towarzyszyły, jak dziś byśmy to określili, działania oddolne. Pomyślane były tak aby zainteresować nimi jak najszersze kręgi społeczeństwa. Proponowano – w tamtych czasach, z tamtymi możliwościami – atrakcyjne zajęcia i to w miejscu zamieszkania.

Oto przykłady –

- W Łodzi, w lokalu PTTK – ul. Piotrkowska 102^A, wprowadzono „Czwartki krajoznawcze”. W każdym tygodniu, starając się pogłębiać zainteresowania krajoznawcze odwiedzających, odbywają się odczyty, gawędy, wieczornice, filmy,... Uruchomiono również czytelnie czasopism, wzbogacono zasoby biblioteki krajoznawczej ofiarowującej czytelnikom pozycje polskie i obce.
- W Szczecinie, w nowej wówczas dzielnicy mieszkaniowej „Śródmieście” został otwarty Klub Turysty i Krajoznawcy. W projektowaniu wzięli udział architekci i członkowie PTTK. Odbywały się w nim narady, dyskusje również naukowe.

Powraca „Ziemia”

1 listopada 1956r., po niespełna sześciu latach, zostaje wznowiona „Ziemia” Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy. Organ Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. (Format A3, s.32.) Wydawania czasopisma podejmują się Państwowe Wydawnictwa Naukowe. Redakcję umieszczono w Krakowie (pl. Wiosny Ludów 8, następnie na ul. Basztowej 6). Przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego został Marek Sobański, redaktorem naczelnym Przemysław Burchard.

W nocie do pierwszego numeru pisano – „Wydawanie tego miesięcznika jest wynikiem najistotniejszej potrzeby naszego ruchu krajoznawczego,

wyrażonej w żądaniach rzesz członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego...

Nowa seria nie jest tylko nawiązaniem do pisma, które 6 lat temu zamarło nie bez żalu i protestów. Oprócz tytułu chcemy po dawnej „Ziemii” odziedziczyć szlachetne intencje jej organizatorów. Nie otwieramy pierwszego numeru pisma rozważaniami nad istotą, celem czy zadaniami krajoznawstwa. Przyjdzie na to czas, gdy ruch krajoznawczy zacznie się odradzać w naszym Towarzystwie na nowych, poważnych zasadach. Uruchomienia ZIEMI domagało się wiele tysięcy jej dzisiejszych CZYTELNIKÓW”.

Czasopismo, ambitnie i na fali entuzjazmu przywracania społeczeństwu wartości niesionych przez krajoznawstwo, rozpoczęło od nakładu 30 tys. egz. i natychmiast zostało włączone do sprzedaży, ogłoszono też warunki prenumeraty. Od grudnia 1956r. do końca 1957r. nakład oscylował koło 18 tys. egz. Z pierwszym numerem 1958r. spadł do 13 tys. egz., a od drugiego numeru zrezygnowano z informowania o wysokości nakładu. Jednocześnie Zarząd Główny Towarzystwa zostaje poinformowany o stratach finansowych, które czasopismo przynosi PWN. „Ziemia” jest tytułem deficytowym. Był to ostatni rok tej serii, wydawania miesięcznika. Razem z cofaniem się swobód „odwilży” i kłopotami materialnymi Wydawnictwa „Ziemia” zamilkła na następne sześć lat aby powrócić dopiero w 1965r. jednak już w zupełnie innej formie.

W „Ziemii” 1956-58 na szczególną uwagę zasługuje priorytetowe potraktowanie tematów dotyczących Ziemi Zachodnich i Północnych. Przez ten krótki czas ukazało się na ich temat aż 70 artykułów, reportaży i notatek. Usiłowano przełamać, na wiele sposobów, postawę tymczasowości i wyczekiwania, zamieszkujących te tereny społeczności w zasadniczej części przesiedlonych z Kresów po II wojnie światowej.

Ostatni podwójny numer 10-11. 1958, liczący 64 strony został wydany w czterech wersjach językowych, wspólnie z Zachodnią Agencją Prasową (która po paru latach niebytu została reaktywowana w 1957r.) Numer miał charakter specjalny i był opracowany przez dwie redakcje w których odnajdujemy znakomitości dziennikarskie tamtego czasu, oraz wybitnych fotografików.

Redakcja „Ziemi”: Przemysław BURCHARD (redaktor naczelny), Anna MORAWSKA, Leszek DZIĘGIEL, Maciej KUCZYŃSKI, Marian KORNECKI, -Układ graficzny: Zygmunt STRYCHAŁSKI,
Rysunki i mapy: Barbara SMÓLSKA, Janusz SMÓLSKI, Jerzy ŚWIĘCIMSKI,
Fotografie: Janusz CZECZ, Zygmunt HOLZER, Marian KONIECKI, Zbigniew ŁAGOCKI, Wacław NOWAK, Wojciech PLEWIŃSKI.

* * *

Redakcja „Zachodniej Agencji Prasowej”: Edmund MĘCLEWSKI (redaktor naczelny), Aleksander DROŹDŻYŃSKI, Józef LUBOJAŃSKI, Jan ZABOROWSKI – oraz korespondenci: Aleksander EJSMONT, Edgar MILEWSKI, Zygmunt MILEWSKI, Ignacy RUTKIEWICZ, Helena SŁOTWIŃSKA, Adam ŚNIEŻEK, Edward TOMCZAK.

Czytelnikowi wyjaśniono „... O ziemiach Zachodnich pisaliśmy już niejednokrotnie omawiając historię, zabytki, kulturę. Tym razem jednak pragniemy mówić o zagadnieniach generalnych. Skłoniła nas do tego seria publikacji jakie ukazały się w Niemieckiej Republice Federalnej. Celem ich jest wykazanie, że Ziemie Zachodnie w rękach Polaków stały się jałową, niewykorzystaną pustynią...”

I tak „Ziemia” czasopismo, w założeniu krajoznawcze, zostało użyte w zmaganiach politycznych stawiając odpór antypolskiej propagandzie. Nawet ten zabieg nie uratował periodyku, jak i wcześniej – 26 czerwca 1958r. na Plenum ZG PTTK – podjęta **nakazowa uchwała** o obowiązku prenumerowania przez wszystkie ogniwa Towarzystwa „Turysty”, „Ziemi”, „Wodami Polskimi”, „Wierchów”. Jedynie koła zrzeszające mniej niż 40-tu członków mogły prenumerować tylko 1 tytuł.

„TURYSTA” czasu przemian

Równoległe z „Ziemią” kontynuowano wydawanie „TURYSTY” Organu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jak czytamy w stopce redakcyjnej i to nie jako miesięcznika – jak zaczynało w 1952r. - , ale dwutygodnika ukazującego się każdego 1 i 15 dnia miesiąca. Format A3, s. 16, nakład 30 tys. egz. Redagował zespół: K. Chmielewski (red. nacz.), M. Arczyński, T. Garczyński, J. Kopijowska, A. Miernowska, T. Rycerski.

Zrezygnowano z ideologizowania kreowanych wydarzeń turystycznych. Czasopismo rzeczywiście rzetelnie wypełniało zadanie obiegu informacji w Towarzystwie. Wzbogacono zawartość o artykuły dyskusyjne, novum wprowadzane przez czas „odwilży”.

Redakcja pracowała w czterech zasadniczych kierunkach:

- I – Artykuły programowe i organizacyjne.
- II – Krajobraz Polski.
- III – Turystyka kwalifikowana.
- IV – Varia.

Otóż właśnie **Krajobraz Polski** zawierał najbogatszy materiał obejmujący cały kraj gdzie przeważały materiały stricte krajoznawcze.

Tak więc w omawianym okresie do prezentacji krajoznawstwa postawiło Towarzystwo, aż dwa czasopisma.

/”TURYSTA” miał wychodzić do podwójnego nr 7- 8 1961r./

* * *

Aktywność wydawnicza krajoznawców dotyczyła nie tylko centralnie wydawanych ogólnopolskich czasopism, ale objęła cały kraj. Koła, oddziały i okręgi wydawały liczne przewodniki, informatory a nawet monografie. Zaczęły się również ukazywać terenowe i specjalistyczne biuletyny. Stało się to możliwe dzięki rozluźnieniu cenzury, łatwiej zatwierdzanych pozycji krajoznawczych w planach wydawniczych oraz zwiększonych, dla Towarzystwa, przydziałach papieru.

* * *

Propagowanie turystyki krajoznawczej przez rozpowszechnianie filmów z tego okresu.

Zarząd Główny PTTK zgromadził poważny zasób filmów turystyczno-krajoznawczych – 57 pozycji. Filmy, które zostały mu przekazane przez Komitet dla Spraw Turystyki, były wypożyczane okręgom i oddziałom do eksploatacji. Niestety nie towarzyszyły im fundusze na propagowanie zasobu. Pełną informację o filmach (w formie katalogowej) ogłoszono w „Turyście” /1958/10,11/.

W sześciu przypadkach realizatorem filmu był zasłużony krajoznawca, działacz Towarzystwa prof. Stefan Jarosz:

- „Gorce i Pasma Lubonia”
- „Na czasach wędrownych w Karkonoszach”
- „Na Stacji Naukowej w Tatrach”
- „Ojców i okolice”
- „Pasma Skalicowe”
- „Pieniński Park Narodowy”

Centralna Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK

Działaniem konsekwentnie potwierdzającym umacnianie pozycji krajoznawstwa w pracach programowych Towarzystwa było powołanie 27 sierpnia 1959r. Centralnej Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK. Uczyniono to jako wypełnienie zapisu uchwały III Krajowego Zjazdu Delegatów PTTK. Zadaniem nowej struktury Biura ZG było opracowanie zasad inwentaryzacji krajoznawczej; szkolenie inwentaryzatorów; opracowywanie i wydawanie materiałów szkoleniowych; współdziałanie przy opracowywaniu programów wiodących imprez turystyczno-krajoznawczych; współpraca z Komitetem dla Spraw Turystyki (na zasadzie przyjmowania zleceń np. na opracowanie biblioteczki omawiającej różne dyscypliny turystyki kwalifikowanej). Powierzono również Centralnej RPK organizację poradni turystyczno-krajoznawczych. Prace były prowadzone we współpracy z Komisją Krajoznawczą ZG PTTK.

Był to pierwszy krok do powstania Regionalnych Pracowni Krajoznawczych w miarę dojrzewania świadomości konieczności prowadzenia takich placówek w poszczególnych regionach kraju. Miało to nastąpić w drugiej połowie lat 60-tych.

Zapleczem dla w/w prac była Biblioteka Krajoznawcza (dziś Centralna Biblioteka PTTK im. K. Kulwiecia) z księgozbiorem uratowanym z pożogi II wojny światowej, a później uporządkowanym jeszcze w PTK. W PTTK była konsekwentnie rozwijana. Szczególną uwagę poświęcano wzbogacaniu zbiorów o pozycje dotyczące materiałów heraldycznych miast i ziem historycznych Polski oraz pamiętniki. W omawianym okresie liczyła około 14 000 pozycji książkowych, periodyków, wydawnictw kartograficznych. Posiadała podstawowy zestaw z zakresu geografii, geologii, etnografii, zabytków architektury, przyrody, ochrony zabytków i przyrody, krajoznawstwa i turystyki.

Biblioteka krajoznawcza PTTK mieściła się w siedzibie Zarządu Głównego w Pałacu Małachowskich (Warszawa – ul. Senatorska 11) i była placówką ogólnodostępną (w poniedziałki, środy, piątki w godz. 12-19 (21 godz.); we wtorki, czwartki, soboty w godz. 10-15 (15 godz.)) czyli tygodniowo 36 godz.

III JAK POSTRZEGANO TURYSTYKĘ

Konstruktywny sprzeciw

Turystyka masowa – przewodnia idea realizowana w pierwszym okresie działalności PTTK, zapisana w Statucie – eliminowała krajoznawstwo we wszelkich formach.

Uprawianie krajoznawstwa wymaga przygotowania intelektualnego, więc nie daje natychmiastowych wyników. – Było nieefektywne w spełnianiu narzuconych standardów „wielkich liczb” – wielkich liczb członków, wielkich liczb masowych imprez, przebytych kilometrów...

Niekorzystne konsekwencje, wręcz straty jakie ponosiła ówczesna turystyka masowa były dostrzegane w środowiskach działaczy Towarzystwa

i kiedy zelżał „uścisk” cenzury Stanisław Pagaczewski literat, poeta, - „łazik” krajoznawca jak mówili o nim przyjaciele zamieszcza w „Turyście” (Turysta 1957/9, s.15) utwór satyryczny –

POCHWAŁA TURYSTYKI MASOWEJ

Ja przepraszam za zabieranie czasu,
ja przepraszam za temat ponury –
ale w ramach – że tak powiem – wczasów
chciałem pobyć na łonie natury,
szmerem ziółek ukoić swe nerwy
nabrać ikry, wigoru i werwy,
by ten model budować jak złoto.
Z entuzjazmem. Nie tylko z ochotą.
Więc na halę się wspiałem z mozołem
i stanąwszy na hali westchnąłem:
- Ach, jak piękne są pola i lasy

ozdobione:

skórkami z kiełbasy,
puszkami z byczków w tomacie,
resztkami śledzi w marynacie,
dziurkami ementalera,
staniolem tylżyckiego sera,
szyjką monopolowej,
tubką z sardelowej,
papierkiem z czekolady,
butelką z oranżady,
kromką chleba z masłem,
gazetą z gromkim hasłem,
słoikiem z śliwkowego dżemu
i wieczkiem od tłustego kremu;

tudzież:

okruszynkami pasjansów,
fragmentem mowy ministra finansów,
papierkami z „krówek”,
marmeladą z borówek,
celofanem z dropsów
i cebulką z rollmopsów,
pudełkami z keksów
i kopertkami z „Jateksów”.

ponadto:

produktami przemiany tortów,
niedopałkami „Sportów”,
rozkładówką z „Turysty”,
etykietką z czystej

kawałkiem Lucynki-Paulinki,
zjęłczałym tłuszczem z szynki,
korkiem z ajerkoniaczku,
majerankiem z flaczków,
patyczkami z lizaczków
i skorupkami z raczków.

Tak!...

Piękne są pola i lasy,
gdy
przejdą
po
nich
masy...

Wiersz więcej mówi o rzeczywistości tamtego czasu, a więc i w turystyce niż ewentualny artykuł analityczny. Powstawały małe formy – fraszki, które publikowano w prasie turystycznej. Oto charakterystyczny przykład

O NIEKTÓRYCH TURYSTYCZNYCH REJONACH

Im dalej w gaj

Tym więcej skorupek od jaj

/Bruno Brożyniak/

Ale były też wypowiedzi takie jak prof. Stefana Jarosza przewodniczącego Komisji Ochrony Przyrody, której udzielił w krótkim wywiadzie po posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego poświęconemu planom na 1958r.

„ Równolegle z umasowieniem turystyki musimy umasowić ideę ochrony przyrody, zabytków kultury, bo ona właściwie składa się na główną treść turystyki. Komisja dąży do tego, aby tytuł członka PTTK był synonimem ochrony przyrody. W związku z tym zamierzamy wykorzystać wszystkie imprezy turystyczne do popularyzacji idei ochrony przyrody. Akcją szkolenia pragniemy objąć jak największą ilość nie tylko turystów, ale przede wszystkim organizatorów wycieczek, przewodników, pracowników ORT, ZUT, kierowników schronisk.”

/"Turysta" 1957/23-24, s.27/

Mimo tak jednoznacznie negatywnej oceny turystyki masowej współczesni, zaangażowani w tę sferę aktywności zawodowej czy społecznej, nie podnosili kwestii kosztów finansowych. A były one ogromne. Odnajdujemy je we wszelkiego rodzaju zniżkach komunikacyjnych, noclegowych, wstępów do placówek kulturalnych. Fundusze, i to nie małe, płynęły również z akcji socjalnej zakładów pracy. Te ostatnie chętnie korzystały z możliwości „zagospodarowania” środków bez wielkiego własnego wysiłku. Bywało owocowało to absurdami dziś niewyobrażalnymi. – I tak na przykład wycieczka z Koszalina do Zakopanego jechała pociągiem trzydzieści sześć godzin aby w jeden dzień wykonać z przewodnikiem program: „śniadanie, Gubałówka, muzeum, obiad, pobranie suchego prowiantu, Kasprowy, powrót na dworzec, odjazd”, no i te same trzydzieści sześć godzin do Koszalina.

Przy całym bezsensie metod stosowanych w turystyce masowej, metod narażających przyrodę, dobra kultury i samych uczestników byli też ludzie, którzy pierwszy raz zetknąwszy się z pięknem, przestrzenią zachwycili się na tyle, że wracali już sami, z przyjaciółmi, rodziną. Czy takich było wielu? Raczej nie, ale byli.

Aby odnaleźć klimat tamtego czasu, tamte realia warto sięgnąć po pozycję „Góry wołają. Opowiadania przewodnickie” Tadeusza Staicha /W-wa 1964, SiT/.

Mimo obudzonej świadomości o zagrożeniach związanych z turystyką masową, a nie było tu jeszcze mowy o alkoholu królującym na pracowniczych wycieczkach, musiało minąć wiele lat żeby nie powiedzieć dziesięcioleci aby ten typ uprawiania turystyki zanikł.

Niepokój o dominację krajoznawstwa nad turystyką

Poczynania na rzecz krajoznawstwa w Towarzystwie nasiliły się przed III Krajowym Zjazdem, kiedy powstawały alternatywne projekty nowego Statutu obok projektu proponowanego przez ustępujący Zarząd Główny.

W jednym z wielu będącym w całości wyrazem dążeń decentralistycznych autorstwa Wł. Kubiaka z Warszawy, proponowano nawet zmianę nazwy na Polskie Towarzystwo Krajoznawczo-Turystyczne.

W dyskusjach wyrażany był pogląd, iż Komisja Krajoznawcza (wszystkich szczebli)nie jest potrzebna, ponieważ krajoznawstwem ma być nasycona praca wszystkich komisji jak działało się to w PTK gdzie taka nie istniała. Te ekstremalne poglądy znalazły odpór, ale wzbudziły niepokój. Rozpoczęła się na szeroką skalę zakrojona dyskusja. „Ziemia” i „Turysta” otworzyły dla niej swoje łamy. – Poszukiwano współczesnej definicji krajoznawstwa, pytano ile ma go być w programie Towarzystwa, rozpatrywano wzajemne odniesienia turystyki do krajoznawstwa, ujawniały niepokoje o zdeprecjonowanie turystyki jako wartości samej w sobie z różnorodnością jej form, ale i brak zrozumienia jak wielopłaszczyznowe jest krajoznawstwo.

Wśród wielu wypowiedzi przykładem obrazującym wszechstronnie ówczesne niepokoje i emocje był „Artykuł dyskusyjny” Zbigniewa Skowrońskiego – „Krajoznawstwo a turystyka” zamieszczony w „Ziemi” 1958/nr 2 gdzie czytamy –

„... podczas urlopu najbardziej lubię okolice dzikie i bezludne, zaniedbane gospodarczo lasy i rzeki, biwaki pod namiotem, gotowanie na ognisku; nie czytam wtedy gazet ani nie słucham radia – golę się tylko w wypadku nieodzownej konieczności. Obozuję jak najdalej od ludzkich osiedli,

choćby się w nich roiło od zabytków i innych atrakcji krajoznawczych. Krótko mówiąc uprawiam najchętniej „turystykę beztreściową”. I, wobec tego, w zestawieniu ze sloganem „nie ma turystyki bez krajoznawstwa”, jestem jakimś prymitywem turystycznym.”

I dalej –

„Po pierwszym momencie zawstydzenia spowodowanego potępieniem turystyki bez krajoznawstwa, zjawił się we mnie bunt zamiłowanego turysty. Czy dlatego, że jeden mój wypad jest poświęcony zwiedzaniu Nowej Huty, drugi oglądaniu Arkadii i Nieborowa, a trzeci i czwarty bezplanowej i nie dydaktycznej włóczędze po rzekach i jeziorach, wśród bagien i trzcin, z dala od ludzi i cywilizacji – zasługuję na potępienie i pogardę?”

Autor nie bierze pod uwagę, iż kontakt – obserwacja lasu, rzeki, jezior, bagien w bezludnej okolicy jest również krajoznawczym poznaniem. Powracając, w swej wypowiedzi do wzajemnego stosunku krajoznawstwa z turystyką stwierdza –

„... bardziej mi odpowiada slogan: nie ma krajoznawstwa bez turystyki, niżeli odwrotnie. Tak! Wycieczki krajoznawcze są przecież jednocześnie wycieczkami turystycznymi i mogą dla swoich celów posługiwać się wszelkimi środkami lokomocji turystycznej. Mogą wyruszać pieszo, rowerami, motorami, pociągiem, czy kajakiem. I w takich wypadkach turystyka współdziała z krajoznawstwem, staje się narzędziem krajoznawstwa.”

Wreszcie wymienia autor rodzaje turystyki, które wg niego nie mieszczą się w pojęciu krajoznawczej:

- pionierska (odkrywanie nieznanymi szlaków);
- obozowa, biwakowanie;
- w specjalnych celach (bezkrwawe łowy z kamerą fotograficzną, łowiectwo, wędkarstwo,...);
- w celu zdobycia punktów na odznakę turystyczną;
- turystyka – włóczęga („zagubienie w bezkresie nieba, wody, lasu czy pól);
- turystyka wypoczynkowa”.

Na koniec stwierdza –

„... krajoznawstwo nie jest jedynym celem i przyczyną uprawiania turystyki. W każdej takiej wyprawie znajdzie się miejsce na krajoznawstwo.

Zgoda – ale pod warunkiem, że przyjdzie na to ochota. Nie róbmy z niego obowiązku.”

„Należy stwierdzić, że krajoznawstwo i turystyka są to dwa odrębne problemy, mające jednak wiele wspólnych elementów. Czy należy je utożsamiać? Stanowczo nie! Argumenty, mające wykazać potrzebę ich połączenia, są raczej natury teoretycznej i wyrażają pragnienia ludzi.”

Patrząc z perspektywy 50-u lat, które minęły od tamtej dyskusji, sam nasuwa się pogląd, iż wielokrotnie uprawiano krajoznawstwo nie nazywając rzeczy po imieniu z braku świadomości jak jest pojemne i jakie daje możliwości, a czyniono to „bez przymusu”.

Wielokierunkowe działania podjęte w Towarzystwie dla przywrócenia krajoznawstwu wiodącej pozycji w bieżącej pracy oraz programowaniu przyszłości, owo gwałtowne wychylenie „wahadła” ideowego w kierunku wartości narodowych co w podtekście niosło sprzeciw wobec oficjalnie propagowanego internacjonalizmu w wielu wzbudziło niepokój, powodowany niezrozumieniem wagi zachodzących przemian – toczącej się, raz jeszcze, walki „o dusze narodu”.

IV NOWE FORMY TURYSTYKI W TOWARZYSTWIE

Dyskusje, niepokoje, zawirowania organizacyjne towarzyszące transformacji działalności Towarzystwa nie przeszkadzały w rozwoju turystycznej praktyki – rozszerzaniu jej zakresu. Działo się dużo i ciekawie, ale odnalezienie ówczesnych nowinek w oficjalnych sprawozdaniach jest niemożliwe, pozostał jedynie ślad w turystycznej prasie czyli „Turyście”.

Możliwość zakładania Klubów Turystyki Krajoznawczej usankcjonowana Statutem PTTK z 1955r. zaowocowała zrzeszaniem się pletwonurków. W omawianym okresie powstały one w Gliwicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie. Prowadzono szkolenia, organizowano wyprawy, oczywiście jedynie na terenie kraju oraz pokazy prezentując sprzęt, angażowano się też w badania naukowe. Uczestnicy nazywali swoje poczynania naukowo-krajoznawczymi i planowali opracowanie atlasu wód polskich zachęceni, między innymi, nurkowaniem

w głąb jeziora Skonał k. Mikołajek gdzie zostały odkryte nieznane gatunki roślin podwodnych.

Były to zespoły nieliczne i elitarne, a więc nie pasujące do modelu socjalistycznego społeczeństwa. Na dodatek kluby polskie nawiązywały kontakty z wcześniej powstałymi klubami we Francji i RFN starając się kupować zachodni sprzęt lepszy i lżejszy (pewnych elementów np. skafandrów w Polsce nie produkowano). Mimo „odwilży” były te działania zawsze podejrzane, wymagające nadzoru. W 1957r. została powołana tzw. Komisja Okresowa Turystyki Podwodnej. Dziś ta dziedzina działalności prowadzona jest w Komisji Działalności Podwodnej.

* * *

W tym czasie odnajdujemy też „jaskółki” uprawiania turystyki na końskim grzbiecie.

W „Turyście” z 1958r./1 mamy opis urlopu na koniach i to arabach na trasie od Podkarpacia przez okolice Krakowa, Kieleckie, Ziemię Sandomierską, Lubelskie, Podlasie, Mazowsze do Warszawy. Rozpoczęty 17 sierpnia 1957r. z pełnym furazem dla koni i ludzi (po 110 kg na konia). Autor Stanisław Chądzyński z żoną przebyli konno 800 km.

Również w sierpniu 1957r. Elżbieta i Ryszard Manteuffel spędzają urlop na rajdzie konnym po Mazowszu – „ Szlak nasz prowadził z Warszawy przez powiaty Piaseczno, Grójec, Rawa Mazowiecka, Skierniewice, Brzeziny, Łódź, Poddębice, Łęczyca, Łowicz, Sochaczew, Grodzisk Mazowiecki, Pruszków – i z powrotem do Warszawy.” Trasa wynosiła z górą 400 km. Tym razem konie były przeciętne i nie trenowane – „Traken – staruszek w wieku około 18 lat (rejstry dawno pościerane) i Klacz – 6-letnia bez antenatów. Przed rajdem przejechaliśmy na nich po kilkadziesiąt kilometrów.”

Opisy obu wypraw są entuzjastyczne, podkreślają kontakt z przyrodą, życzliwość społeczeństwa na trasie.

Mamy też informację, iż w tym samym czasie odbył się I – szy rajd konny po wojnie po Mazurach, na koniach krwi mazurskiej z Państwowej Stadniny Koni w Liskach na trasie liczącej 300 km.

Jednak trzeba było czekać długie lata aby turystyka konna w sposób strukturalny zagościła w Towarzystwie i to podwójnie jako statutowa Komisja Turystyki Jeździeckiej Nizinnej oraz mianowana Komisja Górskiej Turystyki Jeździeckiej.

V OKNO NA ŚWIAT – TURYSTYKA ZAGRANICZNA

Mimo, iż PTTK już u progu działalności było członkiem Aliance Internationale de Tourisme (A.I.T), starało się nawiązać bezpośrednie kontakty z organizacjami turystycznymi za granicą, brało udział w międzynarodowych konferencjach, nie miało to przełożenia na praktykę uprawiania turystyki zagranicznej. „Żelazna kurtyna” dla polskich obywateli była szczelna.

Zmiany polityczne 1956r. spowodowały decyzję władz państwowych o powołaniu do życia szeregu biur podróży. Wśród nich 1 stycznia 1957r. powołano Biuro Wczasów i Wymiany Międzynarodowej PTTK. Biuro z dzisiejszego punktu widzenia, wyniki miało bardziej niż skromne, można powiedzieć śladowe zważywszy, że Towarzystwo zrzeszało wówczas ponad 180 tys. członków w ponad 3 tys. kół zorganizowanych w 231 oddziałach oraz 18 okręgach.

Turystyka w krajach zachodnich planowana była z wyprzedzeniem, więc w poprzednim roku w stosunku do sezonu, który miał być obsłużony. Biuro, które zaczynało działalność w styczniu i na bieżący rok pragnęło zorganizować wycieczki miało już duże trudności. Następną i to największą była sprawa terminowego wydania paszportów ponieważ to właśnie Biuro musiało załatwiać formalności paszportowe poświęcając na to gro czasu. Wyniki za pierwszy rok pracy wyglądały następująco:

- **10 wycieczek** do Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, w których wzięło udział łącznie 224 osoby;
- **10 wycieczek na Węgry** w grupach 20 osobowych przygotowanych i odwołanych odgórnie z powodów politycznych;
- **załatwienie paszportów** dla 53 wycieczek i rejsów morskich organizowanych przez jednostki PTTK i zakłady pracy do Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Norwegii, Węgier, Włoch. Udział

wzięło łącznie 1136 osób;

- **aprobaty** (czyli danie przez Biuro gwarancji prawomyślności obywateli udających się za granicę) na uzyskanie paszportów dla 23 wycieczek do Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Szwajcarii, Węgier, Włoch. Razem dla 653 osób;
- **zorganizowano wyjazdy służbowe** dla 14-u osób.

Prosty rachunek mówi, że Biuro wysłało lub pomogło wyjechać – pracując rok – 2013 osobom.

Ponad to Biuro w ramach turystyki przyjazdowej przyjęło i zorganizowało pobyt dla 14 wycieczek zagranicznych z Austrii, Belgii, Francji, Węgier. Łącznie odwiedziły Polskę 383 osoby.

Mimo tak nikłych wyników był to ważny krok – wstęp do powstania Biur Turystyki Zagranicznej (BTZ) PTTK z Centralą w Warszawie.

* * *

Równoległe, z inicjatywy Komitetu dla Spraw Turystyki, prowadzono akcje wymiany bezdewizowej. Organizatorami centralnie były PTTK, ZMP, ZSP, K.d.S.T. Tę formę turystyki zagranicznej organizowano już w 1956r. (objęła ona wówczas 3000 osób). Dotyczyła Bułgarii, CSR, Francji, NRD, ZSRR. Wymiana odbywała się w grupach wycieczkowych 10-15 osobowych. Nie była to jednak forma rozwojowa w dalszej perspektywie.

VI DAŻENIE DO PRZYWRÓCENIA W PEŁNI SPOŁECZNEGO CHARAKTERU TOWARZYSTWA

Konieczność doprowadzenia do równowagi między kadrą społeczną a zawodową w pracach Towarzystwa.

Problem współdziałania kadry społecznej z kadrą zawodową, we wszystkich dziedzinach pracy i na wszystkich szczeblach organizacyjnych Towarzystwa, wymagał zawsze pełnej uwagi aby nie została zachwiana równowaga między nimi aby nie następowała zamiana ról.

Problem nie był specyficzny jedynie dla PTTK. Zmagały się z nim wszystkie organizacje społeczne. Czym większa i z rozleglejszym spektrum działalności organizacja, tym niebezpieczeństwo zniszczenia wspólnego, harmonijnego działania stawało się prawdopodobniejsze.

Błyskawicznie postępujący proces odnowy zaznaczył się dążeniem do zmiany wewnętrznych stosunków w Towarzystwie. Echa ówczesnych dyskusji i walki, diagnozę sytuacji i próbę określenia metod naprawy odnajdujemy w art. Edmunda Mieroszewicza „Aktyw społeczny czy aparat?” /”Turysta” 1957/5, s.6/. Prawnik, wytrawny działacz starej daty na początku definiuje co rozumieć należy pod pojęciami zawartymi w tytule –

„Otóż pod pojęciem aktywu społecznego będziemy rozumieli tych członków Towarzystwa, którzy wybrani do władz i organów pracują w PTTK z pobudek czysto ideowych i nie pobierają żadnego wynagrodzenia z funduszków Towarzystwa”. Definicja prosta i poprawna, ale nie do końca pełna, nie do końca prawdziwa. Działacze istotnie **nie otrzymywali bezpośrednich gratyfikacji finansowych, ale korzystali np.** z tzw. urlopów społecznych w czasie których mieli możliwość bezpłatnie, z funduszy Towarzystwa właśnie korzystając, brać udział w atrakcyjnych imprezach – zwiedzać kraj, a bywało choć wtedy jeszcze rzadko, odbywać podróże zagraniczne, a wszystko to nie naruszając osobistego urlopu w swoim zakładzie pracy. Ale bodaj ważniejszym jeszcze było legitymowanie się pracą społeczną w życiu zawodowym. Była to „trampolina” do osiągnięcia wyższych stanowisk, lepszych pozycji. Byłoby niesprawiedliwym sądzić, że wyżej podane okoliczności towarzyszące społecznemu działaczowi były dla wszystkich powodem podjęcia zadań w Towarzystwie, ale nie można też, rozpatrując problem, pomijać ich istnienia.

„Mówiąc o aparacie Towarzystwa mamy na myśli przede wszystkim część organizacji Towarzystwa, powoływaną do pełnienia funkcji pomocniczych i usługowych i składającą się w całości z ludzi zatrudnionych na podstawie umowy o pracę... W praktyce nazwa „aparat” obejmuje również niektóre stanowiska we władzach Towarzystwa z którymi łączy się obowiązek stałej pracy w Towarzystwie przez określoną ilość godzin dziennie i prawo do otrzymywania stałego

wynagrodzenia". Przytoczony tekst zaświadcza, że podział między działaczami społecznymi, a tzw. „aparatem” nie był ścisły. Osoby wybrane mogły również zawierać w Towarzystwie umowy o pracę.

E. Mieroszewicz o takiej sytuacji pisze –

„Oczywiście istnienie stanowisk etatowych jest konieczne. Zło nie leży w tym, że takie stanowiska istnieją, ale w tym, że ludzie zajmujący te stanowiska bardzo szybko przeradzają się z działaczy w biurokratów, przeistaczają w najczystszej krwi „aparaczyków”, zaczynają „urzędować”, tracą poczucie rzeczywistości, utożsamiają swoje interesy z interesami Towarzystwa. Jedynym, ale za to radykalnym środkiem na tę chorobę zbiurokratyzowania się działacza jest odwołanie go w porę z władz. Trzeba z tego korzystać – dla dobra Towarzystwa i działacza”.

Wreszcie czynnik – bodaj najsilniej – destabilizujący równowagę wewnętrzną Towarzystwa, o którym jednak mimo „odwilży” nie można było przeczytać, to obsadzanie wielu najważniejszych funkcji społecznych z nadania politycznego. Posługiwano się „sterowanymi” wyborami.

W kadrze zawodowej było to jeszcze prostsze. Przyjmowano poleconego przez właściwe, dla danego terenu instancje, pracownika. A dotyczyło przede wszystkim stanowisk kierowniczych. Przesyłano ludzi aby mieć wgląd od wewnątrz w działania organizacji społecznej i możliwość sterowania nią, ale również przysyłano osoby nieprzydatne w strukturach partyjnych lub na tzw. „przechowanie” w oczekiwaniu na inne zadania, które miały być takiej osobie powierzone. Każdy ruch kadrowy w Partii znajdował odbicie w ruchu kadrowym organizacji społecznych. Osoby, które wówczas przybywały nazywano „spadochroniarzami”. W tej sytuacji mimo, iż dla „aparatu” najistotniejszymi były kwalifikacje zawodowe często na stanowiskach kierowniczych pozostawały osoby niekompetentne. Trzeba też pamiętać, że kadra zawodowa, w omawianym okresie bardzo liczna, miała w Towarzystwie przewagę ciągłości pracy nie podlegając kadencyjności pozostawania w nim oraz często kwalifikacje wyższe od prezentowanych przez działaczy. Nie lekceważmy również ambicji ludzi, którym wyznaczono role pomocnicze i usługowe. Konsekwentne pozostawanie na pozycjach „służby z cenzusem” jest trudne i wymaga od pracownika wewnętrznej zgody oraz ogromnej samokontroli.

Splot wyżej opisanych czynników doprowadzał do permanentnej nierównowagi, bywało ostrych konfliktów między kadrą społeczną, a tzw. „aparatem” skutkując zniechęceniem autentycznych działaczy – do zaniku społecznego charakteru Towarzystwa. Dopiero przemiany październikowe umożliwiły dążenie do uzdrowienia sytuacji, do przywracania tak ważnej równowagi wewnętrznej co łatwym nie było. „Rozpoczął się powrót aktywu społecznego do czynnej pracy” pisał E. Mieroszewicz.

Problem miał jednak powracać w dalszych dziejach Towarzystwa.

Komisje społeczne jako pole pracy programowej odzwierciedlające przemiany zachodzące w Towarzystwie

Komisje jako struktury, którym powierzano prowadzenie segmentów prac określonych jako zadania w statutach protoplastów PTTK mają bogatą tradycję. W Polskim Towarzystwie Krajoznawczym zaczęły działać natychmiast po jego powstaniu w 1907r. W Polskim Towarzystwie Tatrzańskim po reformie przeprowadzonej w 1922r. wprowadzono sekcje w założeniach pełniące tę samą rolę co komisje.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze powstając w 1950r. przejęło ten system pracy zapisując w pierwszym Statucie zatwierdzonym w 1951r. -

„§ 28. Zarząd Główny powołuje Komisje stałe (np. krajoznawczo-oświatową, turystyki górskiej, narciarskiej, wodnej itd.) i niestałe, sekcje, obejmujące całokształt danego rodzaju turystyki lub zagadnień, oraz zespoły gospodarcze, działy i referaty o ściśle określonym zakresie działania, a ponadto – specjalną Komisję Opieki nad Zabytkami i Klub Wysokogórski z własnymi regulaminami.

W miarę potrzeby siedziba Komisji może znajdować się poza siedzibą Zarządu Głównego.”

Przemiany demokratyzujące działalność Towarzystwa, które rozpoczął II Krajowy Zjazd Delegatów odbyły się odnośnie Komisji w Statucie zatwierdzonym w 1955r. zapisami znacznie rozszerzającymi i uściślającymi ich miejsce w pracach.

Rozdział V.

Komisje Społeczne

§ 54.

„Komisje Społeczne stałe i okresowe obejmujące swą działalnością całokształt danego rodzaju turystyki lub zagadnień, są powoływane jako ciało fachowo-doradcze i wykonawcze przy Zarządzie Głównym oraz Zarządach Okręgów i Oddziałów.

§ 55.

Przy wymienionych w § 54 Zarządach mogą działać następujące stałe Komisje Społeczne:

- a. Komisja Turystyki Pieszej Nizinnej,
- b. Komisja Turystyki Pieszej Górskiej,
- c. Komisja Turystyki Wodnej,
- d. Komisja Turystyki Żeglarskiej
- e. Komisja Turystyki Narciarskiej,
- f. Komisja Turystyki Kolarskiej,
- g. Komisja Turystyki Motorowej,
- h. Komisja Krajoznawcza,
- i. Komisja Opieki nad Zabytkami Kultury i Przyrody
- j. Komisja Młodzieżowa,
- k. Komisja Propagandowo-Wydawnicza,
- l. Sekcja Alpinizmu.

Stale Komisje są powoływane uchwałami Zarządów odpowiednich szczebli **na wniosek narad aktywu społecznego** na okres nie dłuższy niż kadencja danego Zarządu.

§ 56.

Komisje stałe i okresowe pracują na podstawie regulaminów wydanych przez Zarząd Główny.”

Szczególną uwagę należy tu zwrócić na określenie sposobu powoływania komisji stałych. Dziać się to miało zgodnie z wolą środowiska, z którego członkowie danej komisji się wywodzą – temu służą narady aktywu społecznego.

Następne lata zaowocowały zwiększającymi się uprawnieniami Komisji. W 1956r. wykonując uchwały o decentralizacji w kierowaniu działalnością PTTK Prezydium ZG przyznało Komisjom turystyki kwalifikowanej prawa do:

1. Samodzielnego kierowania działalnością swojej dyscypliny na zasadzie rocznych planów i budżetów;
2. Żadna sprawa dotycząca turystyki kwalifikowanej nie może być zdecydowana bez udziału właściwej komisji;
3. Przewodniczący komisji lub ich zastępcy /wszystkich instancji/ mają uczestniczyć w posiedzeniach zarządów z prawem głosowania we wszystkich sprawach Towarzystwa;
4. Komisje powoływane mają być w drodze wyborów, na zasadach określonych w regulaminach.

III Krajowy Zjazd PTTK z 21-23 marca 1958r. w kwestii usytuowania komisji społecznych dokonał zasadniczej zmiany, która odnajdujemy w zapisach statutowych. -

Art. 37

„W zakresie turystyki górskiej, narciarskiej, pieszej, kolarskiej, motorowej, kajakowej, żeglarskiej oraz w zakresie krajoznawstwa, opieki nad zabytkami i ochrony przyrody, a nadto problematyki młodzieżowej, fachowym organem działalności Zarządu Głównego są odpowiednie Komisje ZG.

Przewodniczący tych Komisji wchodzi z urzędu w skład Zarządu Głównego jako jego członkowie.

Art. 38

Komisje, o których mowa wyżej działają w zakresie środków materialnych, na podstawie wydzielonych budżetów stanowiących część budżetu PTTK.

Art. 39

Komisje Zarządu Głównego wymienione w art. 37 są wybierane przez krajową radę aktywu z zakresu działania danej Komisji i działają na podstawie regulaminu, zatwierdzonego przez Zarząd Główny.

Art. 40

Prócz Komisji, wymienionych w art. 37 Zarząd Główny powołuje w miarę potrzeby inne okresowe lub stałe.

Przewodniczący tych Komisji, nie wchodzi z tego tytułu w skład Zarządu Głównego.

Art. 41

Górską działalność ratowniczą prowadzi PTTK przez – Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (w skrócie GOPR), które działa na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez Zarząd Główny.”

Na praktyczne zastosowanie wyżej podanych zapisów trzeba było poczekać do zatwierdzenia Statutu 8.I.1959r. Od IV Plenum 3-4.IV 1959r. obradowano w pełnym składzie Zarządu Głównego z przewodniczącymi Komisji jako pełnoprawnymi członkami. -

Zygmunt Beczkowicz	- Komisja Krajoznawcza
Stanisław Herbst	- Komisja Opieki nad Zabytkami
Tadeusz Szczęsny	- Komisja Ochrony Przyrody
Włodzimierz Wilczek	- Komisja Młodzieżowa

Walery Goetel	- Komisja Turystyki Górskiej
Edmund Mieroszewicz	- Komisja Turystyki Pieszej
Stanisław Gabryszewski	- Komisja Turystyki Kajakowej
Zygmunt Jędrzejkiewicz	- Komisja Turystyki Żeglarskiej
Jerzy Goszczyński	- Komisja Turystyki Kolarskiej
Henryk Walkowski	- Komisja Turystyki Motorowej

W skład Zarządu Głównego wchodziło wówczas 45 osób, Komisje składały się z 30-35 osób. W Komisjach ze składu wybierano prezydium, często również podkomisje. Dobrym przykładem będzie tu Komisja Turystyki Pieszej ZG licząca 35 osób, w której powołano następujące podkomisje:

1. Odznak;
2. Szlaków i Zagospodarowania Terenu;
3. Organizacyjna;
4. Młodzieżowa.

Warto też przedstawić bogatą strukturę organizacyjną Komisji Turystyki Kajakowej ZG posiadającą następujące podkomisje:

1. Organizacyjną;
2. Imprez Masowych;
3. Szlaków;
4. Odznak;
5. Inwestycji;
6. Sprzętu;
7. Propagandy;
8. Wczasów.

Ponad to Inspektorat Motorowodny oraz koordynujący prace Sekretariat.

Zakresy działalności poszczególnych Komisji – zarówno wybieranych /wymienionych w Statucie/ jak i mianowanych były rozbudowane, wszechstronnie obejmując problemy i zadania powierzonych sobie dziedzin pracy.

Niewątpliwie umożliwienie swobodniejszego działania w obszarze własnych zainteresowań i umiejętności pobudzało aktywność, kreowało twórcze myślenie oczywiście nie tylko w zespołach Komisji Zarządu

Głównego, ale okręgów i oddziałów Towarzystwa. To może mała, ale jednak część wolności, o którą w owym czasie było tak trudno.

Usamodzielnienie Komisji, dopuszczenie do współdecydowania o Towarzystwie przez ludzi reprezentujących określoną wiedzę zaowocowało wzrostem kadry o wysokich kwalifikacjach, ludzi którzy znaleźli w PTTK miejsce swojej aktywności nie warunkowane deklaracją polityczną.

VII GOSPODARKA

Równie zasadnicze, co w dziedzinie programowo - działalnościowej, znaczenie miały zmiany, które zaszły w prowadzeniu gospodarki Towarzystwa. Po połączeniu PTT z PTK oraz przyłączeniu do nowej organizacji, związków sportowych, które również posiadały majątek została powołana Komisja Likwidacyjna. Miała ona za zadanie zinventaryzowanie, zagospodarowanie, a bywało odszukanie elementów majątku. Ponad to uporządkowanie zaszłości w postaci pożyczek i kredytów obciążających nieistniejące już organizacje. Komisja napotykała na liczne trudności, szczególnie w najniższych ogniwach organizacyjnych broniących swego stanu posiadania nawet w przypadku braku możliwości wykorzystania posiadanego majątku. Komisja Likwidacyjna działała do końca 1952r. Było to działanie zamykające problemy przeszłości, umożliwiające nowe otwarcie.

Nie można było jednak czekać na zakończenie prac Komisji Likwidacyjnej ponieważ następowała dekapitalizacja majątku turystycznego.

Zarząd Urządzeń Turystycznych (ZUT)

8 marca 1952r. Uchwałą Nr 127 Rady Ministrów powołano w ramach stowarzyszenia PTTK Zarząd Urządzeń Turystycznych z Centralą w Warszawie działający na zasadach rozrachunku gospodarczego. Do zakresu prac ZUT miało należeć:

- eksploatawanie urządzeń turystycznych;

- realizacja inwestycji turystycznych w charakterze inwestora bezpośredniego;
- inwentaryzacja i uporządkowanie stanu majątkowego Towarzystwa.

Miał to być w założeniu model przedsiębiorstwa społecznego.

Regulamin ZUT nie rozgraniczał uprawnień między ZG PTTK, Komitetem dla Spraw Turystyki, a Dyrektorem ZUT w zakresie działalności gospodarczej PTTK. Trzeba też podkreślić, iż ZUT i jego samobilansujące się oddziały były pozbawione osobowości prawnej.

ZUT nie miał wpływu na stosowane zniżki, bonifikaty, a tymczasem 80% konsumentów korzystało ze zniżek od 30-50% normalnej ceny. Tymczasem przy takim obciążeniu nie stosowano rekompensat za poniesione straty z racji powszechnego stosowania zniżek.

Przy rozpatrywaniu efektywności ekonomicznej ZUT należy też brać pod uwagę konieczność zwiększenia nakładów na remonty i wyposażenie obiektów oraz sezonowość ruchu turystycznego.

Biorąc powyższe pod uwagę współcześni uważali, iż ZUT powinien być traktowany jako przedsiębiorstwo planowo deficytowe.

Zakres prac podejmowanych przez ZUT był ogromny. Najlepiej wyliczyć je za „Sprawozdaniem z działalności [PTTK] za lata 1955-1957”. Zajmowano się:

- Działalnością noclegową;
- Działalnością gastronomiczną i handlową;
- Działalnością wypożyczalni sprzętu turystycznego;

- Innymi usługami takimi jak:
 - a. przechowalnia bagażu,
 - b. przewodnictwo wczasów turystycznych,
 - c. administracja zabytków,
 - d. eksploatacja kąpielisk i basenów kąpielowych,
 - e. wypożyczalnia leżaków, żelazek itp.

- Działalnością pomocniczą:
 - a. transport własny,

- b. własne pralnie mechaniczne,
 - c. grupy inwestycyjno-remontowe,
 - d. gospodarka rolna i hodowlana.
-
- Działalnością przemysłową:
 - a. produkcja i zbył fotowidokówek,
 - b. produkcja i zbył wyrobów pamiątkarskich.

 - Działalnością inwestycyjno-remontową.

W administracji ZUT pozostawało 260 obiektów. W tym czynnych cały rok 139, sezonowych 121.

Posiadamy również dane o zatrudnieniu w ZUT w 1956r. We wszystkich jednostkach było zatrudnionych 1547 osób. W tym personel finansowo-księgowy stanowił 40%.

* * *

Będąca wynikiem październikowych przemian decentralizacja i reorganizacja ZUT ratowała tę sferę działalności Towarzystwa. Miała zmniejszyć straty przez efektywniejsze zarządzanie, przez zmniejszenie ilości etatów administracyjnych oraz miała podnieść poziom usług w obiektach turystycznych.

Zasady przemian – przekazywania obiektów kołom i oddziałom określała Uchwała VI Plenum ZG PTTK z dnia 4 kwietnia 1957r. Natomiast Komitet dla Spraw Turystyki pismem z dnia 15 maja 1957r. Nr I/2111/39/57 ustalił praktyczne zasady, tzw. wytyczne przekazywania obiektów i ich wyposażania oddziałom i kołom Towarzystwa.

Podstawą do przekazania obiektu, będącego własnością Towarzystwa, przez ZUT kołu czy oddziałowi PTTK każdorazowo musiała towarzyszyć uchwała Prezydium ZG. Komitet dla Spraw Turystyki należało jedynie o fakcie powiadomić. W przypadku przekazywania obiektu będącego własnością Skarbu Państwa konieczna była zgoda Komitetu.

Dopuszczono również dzierżawę obiektów osobom prywatnym.

Procedury ruszyły natychmiast i już w połowie 1957r. przekazano kołom, oddziałom PTTK oraz osobom prywatnym w dzierżawę następujące obiekty:

I. SCHRONISKA:

1. Magóra Małastowska – przejął O/PTTK w Gorlicach.

II. DOMY WYCIECZKOWE

1. Malbork – przejął O/PTTK w Malborku
2. Elbląg - przejął O/PTTK w Elblągu
3. Orneta - przejęła Pow. Rada Narodowa w Braniewie, a sprzęt przejął O/PTTK w Nowym Mieście
4. Zielona Góra - przejął O/PTTK w Zielonej Górze.

III. STANICE:

1. Lednica - przejął O/PTTK w Przedborzu
2. Turno - przejął O/PTTK w Pionkach
3. Domaniewice - przejął O/PTTK w Nowym Mieście
4. Tomczyce - przejął O/PTTK w Warce
5. Zambskie Kościelne - przejął O/PTTK w Pułtusku
6. Ostry kół Dworski - przejął O/PTTK w Pułtusku
7. Łubienica - przejął O/PTTK w Pułtusku
8. Laskowiec - przejął O/PTTK w Ostrołęce
9. Kruszewo - przejęło koło PTTK w Róźnie pow. Maków Maz.
10. Gietki - przejęło koło PTTK w Warszawie
11. Wincenta - przejęło koło PTTK w Warszawie
12. Elbląg - przejął O/PTTK w Elblągu

IV. STACJE TURYSTYCZNE:

1. Tęgoborze - przejął O/PTTK w Nowym Sączu
2. Iwonicz Zdrój - przejął O/PTTK w Nowym Sączu
3. Komańcza - przejął O/PTTK w Nowym Sączu
4. Kąty - przejął O/PTTK w Nowym Sączu
5. Haczowa - przejął O/PTTK w Nowym Sączu
6. Bartne - przejął O/PTTK w Nowym Sączu

V. OBOZOWISKA:

1. Dzierżono - przejęło koło PTTK w Gliwicach

VI. WYPOŻYCZALNIE SPRZĘTU

1. Warka - przejęta
2. Biała Podlaska - przejęta
3. Radom - przejęta
4. Oświęcim - przejęta
5. Myślenice - przejęta
6. Nowa Huta - przejęta
7. Sanok - przejęta
8. Gorlice - przejęta
9. Krosno - przejęta
10. Jasło - przejęta
11. Przemyśl - przejęta
12. Częstochowa - przejęta
13. Katowice - przejęta
14. Gliwice - przejęta
15. Racibórz - przejęta
16. Brzeg - przejęta
17. Prudnik - przejęta
18. Wrocław - przejęta
19. Wałbrzych - przejęta
20. Zagórze - przejęta
21. Wałcz - przejęta
22. Słupsk - przejęta
23. Koszalin - przejęta
24. Rzeszów - przejęta
25. Dębica - przejęta
26. Jarosław - przejęta
27. Łódź - przejęta
28. Ostrołęka - przejęta
29. Pułtusk - przejęta
30. Dzierżoniów - przejęta
31. Sosnowiec - przejęta
32. Zabrze - przejęta
33. Opole - przejęta

- 34. Garbatka - przejęta
- 35. Przedbórz - przejęta
- 36. Wiślica - przejęta
- 37. Tarnów - przejęta
- 38. Szczecinek - przejęta

* * *

Wydzierżawiono osobom prywatnym

I. Schroniska:

- 1. na Hali Kondratowej
- 2. pod Pilskiem
- 3. na Rysiance
- 4. w Dolinie Pięciu Stawów
- 5. na Hali Boraczej
- 6. na Kopie Biskupiej
- 7. na Hali Lipowskiej
- 8. na Leskowcu

II. Domy wycieczkowe:

- 1. „Stolarczyk” - Zakopane
- 2. Święta Lipka - Olsztyńskie

III. Stacje turystyczne:

- 1. w Lusławicach
- 2. w Rabce „Turbacz”

Do końca 1957r., jak podaje do ogólnej wiadomości M. Arczyński w „Turyście” (1958/1), przekazano kołom, oddziałom oraz prywatnym dzierżawcom ogółem 114 obiektów w tym:

- 26 schronisk i domów wycieczkowych;
- 17 stanic wodnych;
- 12 obozowisk turystycznych;
- 8 stacji turystycznych;
- 45 wypożyczalni sprzętu turystycznego;
- 1 sklep z pamiątkami;

- w 5-u obiektach zbiorowe żywienie i bufety.

Do przekazania zakwalifikowano i przygotowano następne 50 obiektów. Z akcji wyłączono obiekty duże o specjalnym znaczeniu i nie przynoszące strat, takie jak w Warszawie, Zakopanem, Sopocie.

Konsekwencją decentralizacji – przekazywania obiektów miała być wewnętrzna reorganizacja ZUT PTTK również jego oddziałów, których w tym czasie było 9/Warszawa, Kraków, Bielsko, Szczawno, Jelenia Góra, Szczecin, Gdańsk, Olsztyn, Poznań/. Praca miała się w nich ograniczać do ogólnego kierowania, nadzoru i kontroli nad inwestycjami oraz generalnymi remontami.

Również na VI Plenum ZG PTTK z 1957r. zapadła Uchwała o pokrywaniu różnicy między normalnymi cenami, a zniżkowymi przez Zarząd Główny PTTK oraz Komitet dla Spraw Turystyki. Uchwała weszła w życie 1 maja 1957r.

Niewątpliwie spotykamy się w Towarzystwie z wolą dokonania głębokich zmian. Korzystano z każdej możliwości demokratyzacji stosunków – ponownego uspołecznienia zarządzania majątkiem mającego prowadzić do poprawienia kondycji posiadanych zasobów.

Zmiany potwierdzał Statut PTTK z 1959r. – Rozdział VI

Art. 61

„Majątek nieruchomy i ruchomy PTTK może być oddawany w zarząd, użytkowanie lub dzierżawę Oddziałom PTTK, innym jednostkom organizacyjnym PTTK albo osobom fizycznym.

Art. 65

Przekazywanie majątku nieruchomego lub ruchomego w zarząd i eksploatację Oddziałom następuje w formie uchwały Zarządu Głównego, określającej szczegółowe warunki pod którymi przekazanie następuje i może być odwołane. Uchwała o przekazaniu określa czy przekazywany majątek ma być prowadzony w formie odrębnego przedsiębiorstwa, w jakiej postaci i w jakiej prawnej formie.”

Kiedy sięgniemy do informacji dotyczących wydarzeń rok późniejszych, od opisanych wyżej, do roku 1958 okaże się, że przemiany zwolniły – jak w całym kraju – mimo zaangażowania społeczników. Jednak naprawianie wielu nieprawidłowości nie zależało jedynie od decyzji podejmowanych w Towarzystwie. I o tym należy pamiętać dokonując ocen. Dobrymi przykładami będą tu: brak uregulowań dotyczących podatków od dzierżawców schronisk, które swobodnie ustalały poszczególne rady narodowe; albo odgórne planowanie gospodarki schroniskowej z określeniem dochodów i zmuszaniem kierownictw do ich osiągnięcia bez względu na indywidualne warunki obiektów; od Towarzystwa nadal nie zależała budowa nowych schronisk i domów wycieczkowych, ich lokalizacja, funkcjonalność (wewnątrz), wygląd zewnętrzny jak również generalne remonty co przecież miało zasadnicze znaczenie dla wyników ekonomicznych. Decyzje w tych kwestiach podejmował Komitet dla spraw Turystyki.

Obciążano też schroniska nadmiernie wysoką amortyzacją budynków niestosowaną w takiej wysokości w innych przedsiębiorstwach co powodowało ogromne straty będąc kolejnym źródłem deficytu ZUT.

Były również liczne trudności wewnętrzne powodowane brakiem fachowego personelu, sztywnymi i rekordowo niskimi płacami, sezonowością zatrudnienia,...

* * *

Równoległe z uspołecznieniem bazy, przez przekazywanie jej kołom i oddziałom, poszerzana była sieć urzędzeń turystycznych. Na szczególną uwagę zasługują liczne nowe stacje turystyczne PTTK powstałe z inicjatywy Komisji Turystyki Górskiej PTTK, a więc również ze społecznego nadania.

/Zał. Nr 3/

Obsługa Ruchu Turystycznego (ORT)

W 1956r. sieć organizacyjna ORT-ów wynosiła 50 placówek, pracowało 2080 wyszkolonych przewodników, którzy obsłużyli 17 000 wycieczek, wzięło w nich udział ponad milion osób. Jednak dopiero we wrześniu 1956r. na V Plenum II kadencji ZG PTTK rozstrzygnięto wątpliwości i niejako zatwierdzono miejsce ORT-ów w Towarzystwie ogłaszając „Zasady pracy w zakresie działania ORT-ów”. Była to odpowiedź na wątpliwości, zasadniczej natury, nurtujące wielu ówczesnych działaczy. – Pytano czy działalność polegająca na sprzedaży własnych usług (noclegi, żywienie, przewodnictwo) oparta na zasadach handlowych jest zgodna z ideowo-społecznym charakterem Towarzystwa?

W społeczeństwie polskim, a szczególnie w kręgach inteligenckich handel nie cieszył się estymą. Miało to historyczne uzasadnienie w odmiennym od zachodniego tworzeniu nowoczesnego państwa. – Korzenie polskiej burżuazji i inteligencji tkwiły w ziemiaństwie, w kulturze szlacheckiego myślenia. Również założenia nowego socjalistycznego ustroju nie wspierały inicjatyw obywateli w tej dziedzinie gospodarki, ale „organizowały” handel aby ograniczyć pole niezależności społeczeństwa. Z takich przesłanek wynikał pogląd, iż słuszne ideowo programy powinny być wspierane przez dotacje państwowe. A był to przecież prosty sposób na ubezwłasnowolnienie organizacji społecznych. Systematycznie przyznawane dotacje wyrabiały postawy roszczeniowe jednocześnie zwalniając z wysiłku samodzielnego myślenia i działania. Tym bardziej trzeba docenić odwagę i dalekowzroczność ówczesnych działaczy konsekwentnie dążących do uregulowań w gospodarce Towarzystwa.

W „Zasadach...” stwierdzano: „...masowość ruchu turystycznego w naszym kraju wymaga istnienia placówek zajmujących się właściwą obsługą turystów, która winna być oparta o masową organizację społeczną powołaną do zajmowania się krajoznawstwem i turystyką.” Dla wsparcia tego segmentu działalności Towarzystwa Zarząd powołał Komisję ds. ORT. Analizy dokonane przez zespół Komisji zostały przekazane do Komisji Statutowej pracującej, przed III Walnym Zjazdem PTTK, nad nowym Statutem, który miał uwzględnić przemiany, również w sferze gospodarczej.

Statut PTTK zatwierdzony w 1959r. dookreślił wszystkie zagadnienia związane z ORT-ami. -

Rozdział VI
MAJĄTEK STOWARZYSZENIA
I DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA PTTK

Art. 60

„Na fundusze PTTK składają się:

- a) wpisowe i składki członkowskie Oddziałów,
- b) dochody z majątku nieruchomego i ruchomego,
- c) **dochody z działalności gospodarczej,**
- d) darowizny, zapisy, subwencje i dotacje.

Art. 62

PTTK prowadzi działalność gospodarczo-usługową przez własne jednostki organizacyjne lub przez wyodrębnione przedsiębiorstwa, które mogą powstawać i działać przy zachowaniu obowiązujących przepisów.

Przedsiębiorstwa gospodarczo-usługowe powołuje Zarząd Główny, w drodze uchwały i może je podporządkować także poszczególnym Oddziałom na ich wniosek.

Przedsiębiorstwa gospodarczo-usługowe Oddziałów zatwierdza Prezydium zarządu Głównego.

Art. 63

Dochód z działalności prowadzonej na zasadach określonych art. 62 wpływa do budżetu Stowarzyszenia, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa podległe Zarządowi Głównemu.

Dochód przedsiębiorstw PTTK podporządkowanych Oddziałom dzielony jest między PTTK i odnośny Oddział wg zasad rozdziału, uchwalonych przez Zarząd Główny.

VIII. ZAMIAST PODSUMOWANIA

ODDAJĘ GŁOS MARKOWI ARCZYŃSKIEMU

Marek Arczyński w programowym art. p.t. „W obliczu zmian” zamieszczonym w „Turyście”- 1957/23/24 tak pisał o czasie październikowego przełomu

„Hasło – więcej zaufania do działaczy, więcej szacunku do inicjatywy i pracy społecznej przyniosło oczekiwane skutki. Powróciło do nas wielu odsuniętych swego czasu zasłużonych działaczy, wnosząc swe doświadczenie i wzbogacając treść naszej pracy. Wyzwalana z pęt biurokracji i centralizmu inicjatywa społeczna z każdym dniem przynosi pozytywne rezultaty. Tłumiona latami inicjatywa, zwłaszcza w terenie wybuchła twórczym płomieniem.”

Te tylko zapoczątkowane i te dokonane przemiany, które miały miejsce w czasie październikowej odnowy – w ogromnym skrócie opisane w powyższym opracowaniu – stały się niewątpliwym mentalnym dorobkiem środowisk Towarzystwa. – Było się na czym oprzeć w mających nadejść latach.

W swej wypowiedzi dotykał, ówczesny wiceprezes ZG PTTK (po III Zjeździe prezes), Marek Arczyński jeszcze jednego, wówczas gorącego problemu, który wypłynął w październikowych dyskusjach – czy dalej budować PTTK, czy powrócić do stanu sprzed roku 1950 dwu Towarzystw PTT i PTK

„...najbardziej budujące w tej dyskusji jest chyba to, że żelazna zasada jedności i zwartości Towarzystwa, wysunięta w gorących dniach „październikowej dyskusji” przez najpoważniejszych działaczy b. PTT i PT-Kraj została przyjęta przez wszystkich bez wyjątku działaczy PTTK na terenie kraju i że zasadzie tej działacze PTTK gotowi są podporządkować

wszystko inne. Na tej sile ideowej, na tym patriotyzmie Towarzystwa można naprawdę budować polską turystykę.
To chyba decyduje o wszystkim.”

LITERATURA

Archiwalia:

Archiwum PTTK –

1956 kat. A, 11/1

1957 kat. A, 1/27; 1/28; 1/29; 1/30; 1/31; 1/35; 1/36; 1/81

1958 kat. A, 1/57; 1/77

Czasopisma:

„Biuletyn ZG PTTK” 1958

„Turysta” 1957, 1958

„Ziemia” 1956-1958

Pozycje autorskie:

Komisja Krajoznawcza ZG PTTK w 50-lecie Towarzystwa, Wrocław
2000

Krygowski Wł. Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków
1988

Mileska M.J. Rodowód „Ziemi”, „Ziemia” 1965

Staich T. Góry wołają. Opowiadania przewodnickie, Warszawa 1964

Statuty:

Statut PTTK z 1951r.

Statut PTTK z 1955r.

Statut PTTK z 1959r.

Sprawozdania:

Sprawozdanie z działalności za lata 1955 – 1957 [PTTK], Warszawa
1958

Sprawozdanie Zarządu Głównego, Warszawa 1 – 3 lipiec 1960

IV Walny Zjazd Delegatów, Warszawa 1960

ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik nr 1 Skład Prezydium Zarządu Głównego PTTK na II kadencję
16 stycznia 1955r – strona 51

Załącznik nr 2 Odznaczeni Złota Odznaką PTTK 2 grudnia 1956r. (wykaz w układzie terytorialnym). – strona 53

Załącznik nr 3 NOWE STACJE TURYSTYCZNE PPTK – strona 56

**Skład Prezydium Zarządu Głównego PTTK na II kadencję
16 stycznia 1955r.**

Prezydium		
L.p.	Nazwisko i imię	Funkcja
1.	Ziemba Stanisław	prezes
2.	Arczyński Marek	wiceprezes
3.	Biskupski Kazimierz	wiceprezes
4.	Gołębiowski Feliks	wiceprezes
5.	Sobolewski Marek	wiceprezes
6.	Czarnik Henryk	sekretarz
7.	Gromkova Krystyna	skarbnik
8.	Kanclerz Feliks	członek
9.	Motyka Lucjan	członek
10.	Zarzycki Janusz	członek
11.	Wołczyk Jerzy	członek

Prezydium od 17 czerwca 1956r. - do 21 marca 1958

1.	Ziemba Stanisław	prezes
2.	Arczyński Marek	wiceprezes (pełnił obowiązki prezesa od połowy kadencji)
3.	Dobrucki Lesław	wiceprezes
4.	Jarosz Stefan	wiceprezes
5.	Sobolewski Marek	wiceprezes
6.	Jędrzejkiewicz Zygmunt	sekretarz
7.	Gabryszewski Stanisław	skarbnik
8.	Gromkova krystyna	członek

9.	Jaroszowa Jadwiga	członek
<hr/>		
10.	Motyka Lucjan	członek
<hr/>		
11.	Zaluski Kazimierz	członek

Odnaczeni Złota Odznaką PTTK 2 grudnia 1956r. (wykaz w układzie terytorialnym).

Białystok. Antoniuk Jakub, Kosiński Konstanty

Bielsko. Ambroziewicz Wiktor

Bochnia. Galas Piotr, prof. Warcholik Stanisław

Bydgoszcz. Wiszniewski Piotr

Bytom. mgr Kleszczyński Zygmunt

Chełm Lub. Janczykowski Kazimierz

Chojnice. Rydzkowski Julian

Częstochowa. dr Braun Juliusz, Zembruski Witold

Gdańsk. mgr Wojnarski Jan, Zamojski Tadeusz

Gdynia. Polkowski Bolesław

Głusków. Szymański Piotr

Gołębki. Bzowska Józefa

Grudziądz. Błachnio Józef, Conrad Roman

Hawa. Rodziewicz Stanisław

Katowice. mgr Gajdzik Bonifacy, dr Górnisiewicz Lucjan

Kielce. Kowalczewski Sylwester, Massalski Edmund, Padechowicz Edmund,
inż. Rekwirowicz Tadeusz

Kołobrzeg. Frankowski Jan

Korczyna. prof. Półchłopek Franciszek

Kraków. Berggruan Józefa, Błoński Józef, prof. Czapik Piotr, Dobrowolska Maria, dr Domaniewska Zofia, dr Gotkiewicz Marian, dr Medwecka Maria, dr Medwecki Wiktor, Niemcówna Stanisława, Pagaczewski Stanisław, dr Reinfuss Roman, prof. inż. Radwan Mieczysław, dr Seweryn Tadeusz, dr Staśko Józef, prof. dr Szafer Władysław, prof. Węgrzynowicz Leopold

Laski. Mickiewicz Maria

Leszno Wlkp. Rapacz Kazimierz

Lublin. Pajdowski Stanisław, dr Uhorczak Franciszek,
dr Wojciechowski Stefan

Łódź. prof. dr Dylík Jan, Kaczmarek Roman, Szwalm Bronisław

Miechów. Piwowarski Julian

Mińsk Maz. mgr Ojrzyński Antoni

Myślenice. prof. Prus-Wiśniowski Tadeusz
Niemodlin. Szyndler Aleksander
Nowogard. Rzeszowski Stanisław
Nowy Sącz. Bogusz Józef, Byrczyn Gąsienica Stanisław,
Cholewa Stanisław, Dąbrowski Franciszek, Krajewski Stefan,
dr Kozaczko Adam, inż. Lazarewicz Roman, prof. Rapf Feliks,
Sosnowski Kazimierz (pośmiertnie), Szvern timer Leon
Oliwa. Mamuszka Franciszek
Olsztyn. Hłasko Jerzy, Januszko Zbigniew, Korzynek Witold,
Lisiewicz Edward, Sukierłowa-Biedrawina Emilia, Targoński Józef,
Tworkowski Edward, Wiśniewski Stanisław
Opole. inż. Horoszkiewicz Roman, Kuźniewski Ignacy,
prof. Świderski Józef, dr Zembaty Jan
Otwock. Kowalski Waław
Pabianice. dr Eichler Witold
Piotrków Tryb. prof. Ribner Jan
Płock. Modliński Konstanty
Poznań. mgr Dubowski Adam, Hoppe Wanda, mgr Jaškowiak Franciszek,
Kisielewicz Julian, dr Pollak Michał, dr Skopowski Czesław,
Świnarska Maria
Pruszków. Szczepkowski Jan
Puławy. Nowakowski Zygmunt
Racibórz. prof. Grabowski Józef
Rzeszów. prof. Piątek Stanisław
Sandomierz. Pietraszewski Józef
Siedlce. Mikulski Józef
Sopot. ks. Łęga Władysław, dr Rakowicz Kazimierz
Stargard. Górecki Eugeniusz
Suwałki. prof. Patla Antoni
Szczecin. Czwojdziański Bolesław, Kupczyński Tadeusz,
mgr Piskorski Czesław
Tarnów. Lipiński Czesław
Tczew. Świaniewiczowa Olimpia
Toruń. Duński Stanisław, prof. Górecki Tadeusz, prof. dr Narębski Stefan,

mgr Nowicki Stefan, dr Remer Jerzy

Warka. Krawczyk Wiktor

Warszawa. prof. dr Antoniewicz Włodzimierz, prof. dr Arnold Stanisław,
Beczkwicz Zygmunt, prof. Chętnik Adam, Ciota Józef,
dr Danysz Fleszarowa Regina, Drouet Józef,
Gabryszewski Stanisław, Górski Konrad,
prof. dr Hryniewiecki Bolesław, Jachnis Michał,
Jaroszowa Jadwiga, inż. Kanclerz Feliks, Kołodziejczyk Józef,
Kołodziejki Jerzy, Kołoniecki Franciszek, prof. Konarski Kazimierz,
dr Kotarski Stefan, mgr Kozakówna Danuta,
Lenartowiczowa Jadwiga, Lenartowicz Stanisław,
prof. dr Leszczycki Stanisław, dr Lorentz Stanisław,
Ławruszonis Helena, Maliszewski Władysław, Matuszewska Maria,
Mieroszewicz Edmund, mgr Migurski Zdzisław, Mikucińska Janina,
Nowakowski Władysław, dr Orłowicz Mieczysław,
Osiecki Stanisław, Paprocka Matylda, Poczetowska Jadwiga,
Podolski Mieczysław, dr Przewalski Stefan, Rościszowska Ludwika,
prof. Sawicki Ludwik, Sawicki Franciszek Ksawery,
Słomczyński Adam, Staszewski Kazimierz,
Szczerkowski Bolesław, inż. Twardo Stanisław, inż. Witkiewicz Jan,
prof. dr Woyno Tadeusz, prof. Woodyno Władysław,
Wojsznis Justyn, Żakowska Maria

Włocławek. Byszewski Antoni, Lidwin Ludwik, Makowski Ludwik,
Prószyński Zygmunt, Rudnicki Stanisław

Wrocław. prof. dr Olszewicz Władysław

Wrzeszcz. Sochaniewicz Pawlikowa Jadwiga

Zamość. Pieszko Michał

Zielona Góra. Mączewska Halina

Żywiec. Bartosiewiczówna Jadwiga

„Turysta” 1957/1,2

NOWE STACJE TURYSTYCZNE PPTK

W roku 1958 uruchomione zostały – z inicjatywy Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK – następujące stacje turystyczne (wymieniamy je według grup górskich, podając dokładny adres i ilość miejsc noclegowych – „m. n.”)

Beskid Śląski: Szczyrk – u Franciszka Pilorza, Sienkiewicza 23 (32 m. n.);
Magórka – Łodygowice nr 463 (10m. n.); Międzybrodzie Bialskie nr 305 (30m. n.);

Beskid Żywiecki: Rajcza – ul. Do Soły 4 (30m. n.); Młoda Hora – nr 251 (7m. n.);

Orawa i Spisz: Pieniążkowce – u Franciszka Fiedora (10m. n.); Rzepińska – u Wojciecha Brygi (10m. n.);

Beskid Sądecki: Krynica – 1) ul. Słoneczna 47, „Dana”, u Julii Półchłopek (20m. n.); 2) ul. Kraszewskiego; Dolna 115 – u Józefa Łuszczewskiego (25m. n.);

3) ul. Zieleniewskiego 16 – u Barbary Sokołowskiej (10m. n.); **Krynica**

Dolna, - ul. Kraszewskiego 191 – u Edwarda Maszewskiego (20m. n.);

Gorce: Ochotnica Dolna nr 606 – u Stanisława Zółka (75m. n.); Ustrzyk nr 224 – u Stanisława Fołtyna (10m. n.); Niedźwiedz – Rynek, u Katarzyny Mitana (15m. n.);

Podgórze Rożnowskie: Kobyle Gródek nr 44 – u Józefy Surdziel (10m. n.);

Sudety: Zieleniec nr 78 – u Józefa Wrony (30m. n.); Krzeszów – klasztor benedyktynek (10m. n.); Międzylesie, ul. Sudecka – u Władysława Mirochy (20m. n.); Szarocin nr 108, leśniczówka – u Ignacego Sikory (15m. n.);

Chrośnica nr 56 – u Kazimiery Baranowskiej (10m. n.);

Góry Świętokrzyskie: Oblęgorek – dworek H. Sienkiewicza (30m. n.);

Ameliówka k. Mąchocic – u Antoniego Pawlika (20m. n.).

W ub. latach założone zostały m.in. stacje turystyczne: na Przełęczy Salmopolskiej, Chrobaczej Łące, Soszowie, Kozińcach, w Wiśle (trzy stacje); na Przysłopie pod Baranią Górą, na Kamiennym, w Brennej, na

Orłowej, na Starym Groniu, na Przełęczy Kocierskiej, w Hucisku Osielcu, na Magórcie nad Suchą, w Lubniu, Lanckoronie, w Orawce, Jabłonce, Sopotni Wielkiej, na Moczarkach, na przełęczy Klekociny, w Ujsołach, Milówce, w Nowym Targu (Kowaniec), Szczawie, Mszanie Dolnej, Jurkowie, Rzekach, w Krościenku (2 stacje), w Bukowinie Tatr., w Suchej Dolinie pod Eliaszkówką, w Piwnicznej, w Puławach (w Beskidzie Niskim przy szlaku czerwonym), w Iwoniczu Zdroju i w Cisnej.

„Turysta” 1958/nr 18 s.14